

NIEPOKOJĄCY WZROST LICZBY ZGONÓW W GMINIE SIEWIERZ

Jesienią 2020 r. weszliśmy w drugą falę epidemii koronawirusa SARS-CoV-2 w Polsce. Statystyki zakażeń dynamicznie poszybowwały w górę, co spowodowało wprowadzenie przez rząd nowych restrykcji, a w efekcie tzw. lockdown'u, czyli ograniczenia relacji społecznych i gospodarczych do niezbędnego minimum. Restrykcje pozwoliły wyhamować dynamikę wzrostu zakażeń z rekordowej tygodniowej średniej na poziomie 25,5 tysiąca na dzień 11 listopada do 9 tysięcy tygodniowej średniej zakażeń na dzień 6 stycznia 2020 r.

Znaczne ograniczenie liczby zakażonych nie przełożyło się jednak na równie wyraźny spadek liczby zgonów z powodu Covid-19. W okresie od 6 listopada do 22 grudnia siedmiodniowa średnia liczba zgonów utrzymywała się powyżej 350, osiągając szczyt 505 zgonów. 6 stycznia średnia ta wynosiła 290 zgonów. Dla porównania dodajmy, że na początku drugiej fali epidemii, w połowie października tygodniowa średnia zgonów z powodu koronawirusa w Polsce wynosiła jedynie 75.

Pomimo tego, że w raportowanych przez rząd statystykach nasz kraj utrzymuje się w drugiej połowie państw Europy pod względem liczby zgonów z powodu SARS-CoV-2 na 1 milion mieszkańców, **niepokój wzbudza liczba ponadprzeciętnych zgonów w Polsce**, która została zaobserwowana wraz z wejściem w jesienną drugą falę epidemii.

Z danych opublikowanych przez Ministerstwo Cyfryzacji (<https://dane.gov.pl/pl/dataset/1953,liczba-zgonow-zarejestrowanych-w-rejestrze-stanu-cywilnego>), na podstawie liczby zgonów zarejestrowanych w Rejestrze Stanu Cywilnego wynika, że w ciągu 52 tygodni 2020 roku **zmarło ponad 60 tysięcy więcej Polaków niż w poprzednim 2019 roku**. W 2019 roku urzędnicy zarejestrowali prawie 410 tysięcy zgonów, w 2018 roku prawie 413 tysięcy, a w 2017 roku 404 tysiące. **W 2020 roku liczba wszystkich zgonów wyniosła prawie 475 tysięcy!**

W ostatnich trzech miesiącach odnotowano rekordową liczbę zgonów, niespotykaną w naszym kraju od dekad. W 45 tygodniu 2020 roku zmarło 16.249 osób, w kolejnych tygodniach 15.635, 14.834, 13.618, 12.969. Do końca roku 2020 tygodniowa liczba zgonów utrzymywała się powyżej 11 tysięcy.

W latach 2016-2019 średnia tygodniowa liczba zgonów wynosiła poniżej 8 tysięcy, a w całym 2020 roku już ponad 9 tysięcy. Ważne odnotowania jest to, że w samym okresie od 12 października do 27 grudnia 2020 r. - pokrywającym się z drugą falą epidemii - **tygodniowa średnia wszystkich zgonów w Polsce wynosiła aż 13.271!**

Jak przedstawia się statystyka zgonów w Gminie Siewierz?

Jeśli popatrzymy wyłącznie na mieszkańców Miasta i Gminy Siewierz, to w 2020 roku zmarło ich 172, w tym 68 kobiet i 104 mężczyzn, co stanowi duży wzrost w stosunku do lat poprzednich. Dla porównania w 2019 roku zmarło 140 mieszkańców naszej gminy, w 2018 roku 155, a w 2017 roku 138.

Podobną tendencję można również zaobserwować analizując ilość zgonów zaistniałych na obszarze działania Urzędu Stanu Cywilnego w Siewierzu, czyli na terenie Gminy Siewierz - niezależnie od miejsca zamieszkania osoby zmarłej.

Na dzień 31 grudnia było ich 213 - (w tym: w styczniu 17, w lutym 13, w marcu 22, w kwietniu 16, w maju 11, w czerwcu 12, w lipcu 12, w sierpniu 14, we wrześniu 17, w październiku 17, w listopadzie 38, w grudniu 24). Dla porównania w całym 2019 roku w siewierskim USC zarejestrowano 124 akty zgonu, w 2018 roku 148, a w 2017 roku 132 akty zgonu.

Na przykładzie dokumentów wydawanych przez Urząd Stanu Cywilnego w Siewierzu zaobserwować możemy ogólnopolski trend wzrostu ponadprzeciętnej liczby wszystkich zgonów.

Przytoczone dane wyraźnie wskazują, że epidemia koronawirusa spowodowała śmierć o wiele większej liczby Polaków, niż wynikałoby to ze statystyk prezentowanych codziennie przez Ministerstwo Zdrowia i Kancelarię Premiera.

Wpływ na taką sytuację ma z pewnością niedoszacowanie liczby zgonów spowodowanych samym wirusem SARS-CoV-2 ze względu na ograniczoną liczbę wykonywanych testów.

Do problemu nadmiernej śmiertelności przyczynia się również w ogromnej mierze ograniczona w czasie pandemii działalność służby zdrowia - odwoływanie zaplanowanych wizyt lekarskich, opóźniona diagnostyka chorób przewlekłych, ograniczanie liczby wykonywanych zabiegów i badań profilaktycznych, a także strach pacjentów przed wizytami w ośrodkach opieki medycznej.

Pomimo łagodnego przejścia przez pierwszą falę epidemii Covid-19 w Polsce nasz system ochrony zdrowia uległ załamaniu, czego skutki obrazują statystyki dotyczące śmiertelności. Od miesięcy w debacie publicznej pojawiają się liczne wątpliwości czy polski rząd należycie przygotował system opieki zdrowotnej do drugiej fali epidemii - nie tylko w zakresie walki z koronawirusem, ale również do leczenia milionów chorych na szereg innych chorób w tym czasie.

Rozpoczęte pod koniec grudnia 2020 roku szczepienia ochronne pozwalają mieć nadzieję na ograniczenie liczby zakażonych i uzyskanie przez polskie społeczeństwo odporności zbiorowej w 2021 r. Otwartym pozostaje jednak pytanie o długofalowe konsekwencje wieloletnich zaniedbań w zakresie ochrony zdrowia, które z tak dramatycznym skutkiem zostały obnażone w ubiegłym roku za sprawą epidemii.